



AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA  
IM. STANISŁAWA STASZICA W KRAKOWIE

# **Walery Goetel twórca sozologii. Życie i dzieła dla przyszłych pokoleń.**

**Piotr Chrzastowski**



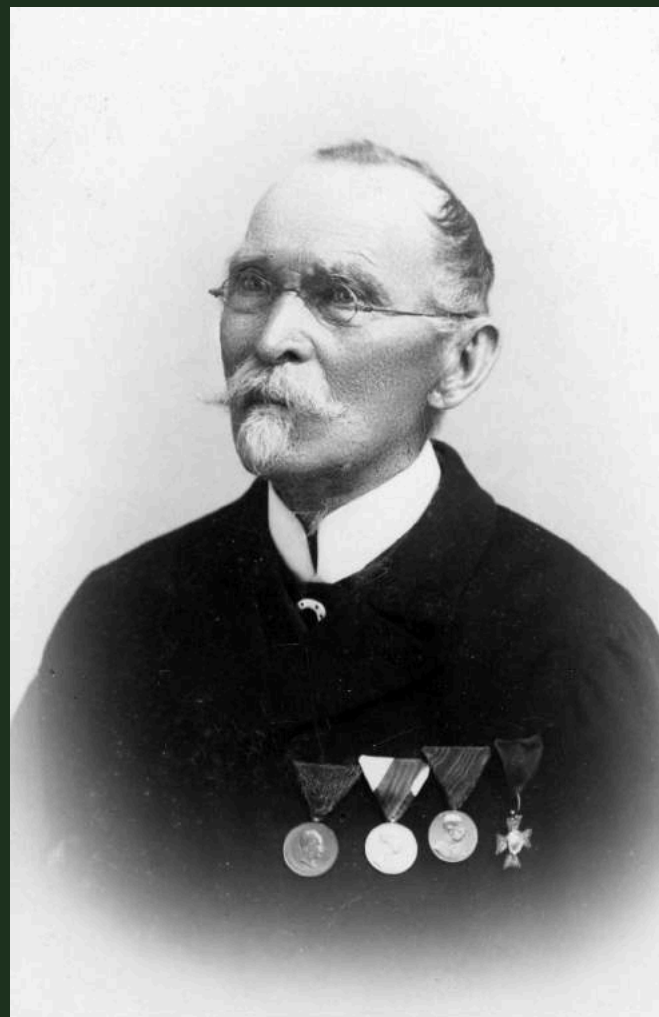
**Lista dokonań i prac  
mojego dziadka, profesora  
Walerego Goetla jest  
olbrzymia – nie na miarę  
jednego człowieka.**

**Nie potrafię wymienić  
wszystkich funkcji, które  
pełnił ani wszystkich  
odznaczeń, jakie otrzymał.**

**Dyscypliny jakie uprawiał  
tworzą zaskakująco  
harmonijną i logiczną  
całość.**

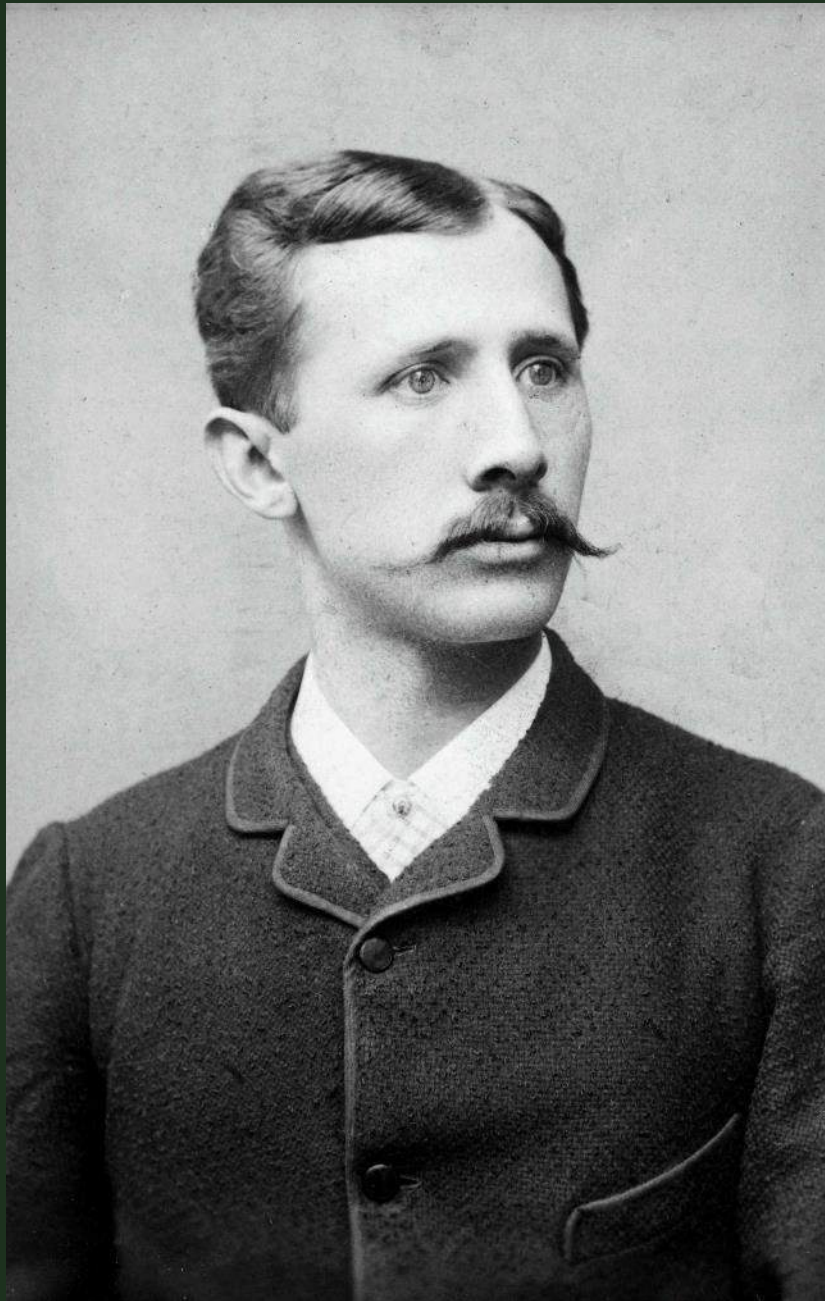


**Urodził się w 1889 roku w Suchej, miasteczku położonym, co  
znamiennie, przy linii kolejowej łączącej Kraków z Zakopanem.  
Na fotografii dom rodzinny Walerego Goetla.**



**Dziadkowie Walerego Goetla: Barbara i Florian Kochlerowie**  
**fotografie z ok. 1890 r.**  
**(rodzina austriacka osiadła na Śląsku Opawskim)**





**Ojciec Walerego Goetla,  
Walenty pochodził z ubogiej  
rodziny w Nowym Gawłowie  
pod Bochnią i był  
robotnikiem kolejowym.  
Został służbowo  
przeniesiony do Krakowa.  
Gdy Walery miał siedem lat,  
ojciec zmarł na gruźlicę  
i rodzina pozostała bez  
środków do życia.**



**Matka Walerego Goetla  
Julia otworzyła skromny  
zakład krawiecki w  
małym mieszkaniu przy  
ulicy Floriańskiej  
i z wielkim trudem  
utrzymywała rodzinę.**

**W sprawowaniu opieki  
nad synami: Walerym  
i o rok młodszym  
Ferdynandem pomagał  
jej szwagier Turliński.**





**Ferdynand i Walery Goetlowie  
fotografie z ok. 1895 r.**



**Matylda i Ferdynand Turlińscy  
fotografie z ok. 1880 r.**





**Z lewej: nieistniejący dom przy ulicy Szpitalnej 34, w którym w latach 1897 - 1903 mieściła się restauracja „Teatralna” (zwana przez artystów „Paon”).**

**Z prawej: Ferdynand Turliński w piwnicy hotelu „Pod Różą”.**





**W gronie rodzinnym, 1896 r. Stoją: Matylda i Ferdynand Turlińscy,  
siedzą od lewej: kuzynka Eleonora Rzeszotko, babka Barbara,  
dziadek Florian Kochler i Julia Goetlowa.  
Na pierwszym planie Ferdynand i Walery Goetlowie.**



**1903**

**Walery ukończył szkołę powszechną św. Barbary, a następnie uczęszczał do gimnazjum św. Anny (obecnie Nowodworskiego), zdając w 1907 roku maturę.**

**Atmosfera panująca w gimnazjum ukształtowała osobowość młodego Goetla, a osiem lat w nim spędzonych zdecydowało o kierunkach jego zainteresowań. Los chciał, że szkoła ta miała w swoim gronie profesorskim i wśród wychowanków prawdziwe sławy turystyczne**

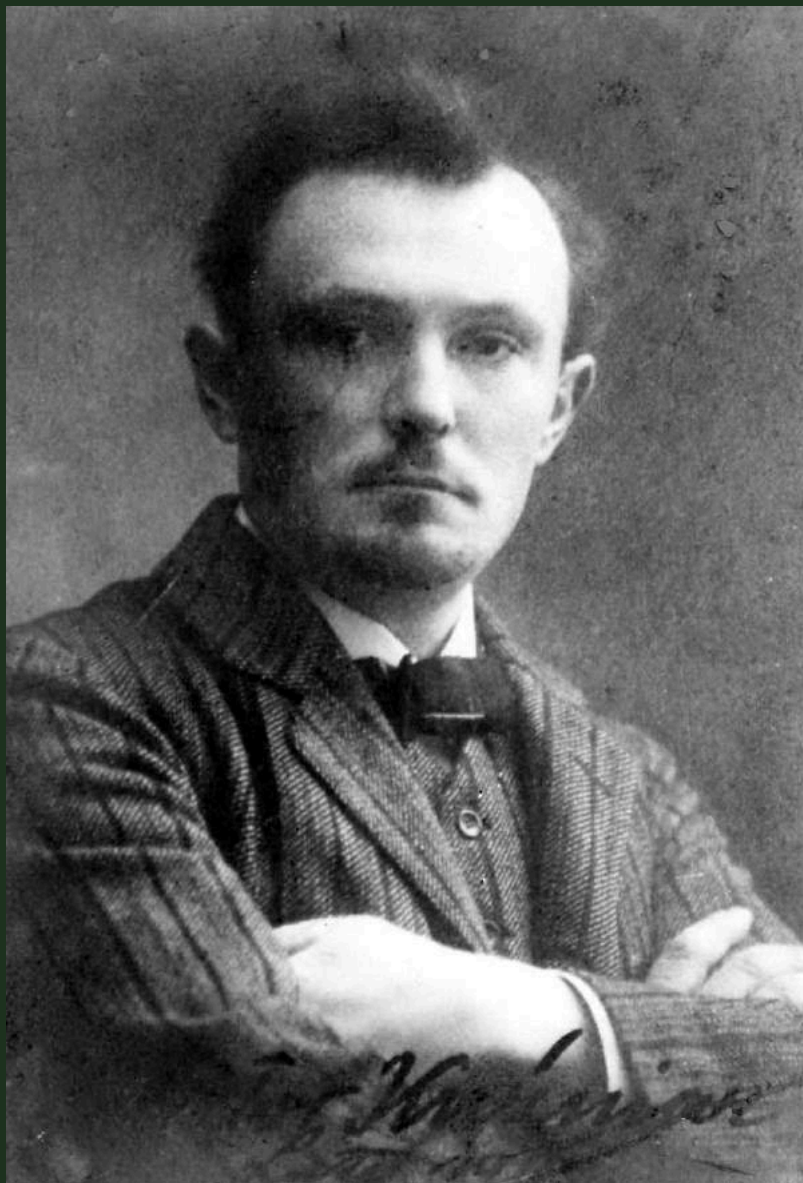
**Byli to uczeni, taternicy pionierzy i działacze Towarzystwa Tatrzańskiego, jak Walery Eliasch, Władysław Kulczyński, Jan Gwalbert Pawlikowski, Kazimierz Tetmajer i Tadeusz Zwoliński. Opiekunem klasy pierwszej był znany pisarz i taternik Jerzy Żuławski.**



**W 1900 roku Goetlowie przeprowadzili się do dwupokojowego mieszkania przy ulicy Starowiślniej 14. W sąsiedztwie, w mieszkaniu profesora Leopolda Świerza mieściła się biblioteka Towarzystwa Tatrzańskiego. Bracia Goetlowie zaprzyjaźnili się z trzema braćmi Świerzami i często spędzali wiele godzin na lekturze książek znajdujących się w bibliotece.**

**W szkole Walerego Goetla połączyły więzy serdecznej przyjaźni z Juliuszem Osterwą i Czesławem Kuźniarem.**





**Geolog Wiktor Kuźniar, 1914 r.**

**Brat Czesława, starszy o 10 lat Wiktor Kuźniar, wówczas student Uniwersytetu Jagiellońskiego rozbudził w Goetlu zainteresowanie geologią. Zabierał chłopców na wycieczki i w porywający sposób opowiadał im o zagadkach geologii.**

**W 1903 roku wuj Turliński kredytując zbyt wielu artystów na wieczne nieoddanie zbankrutował i przeniósł się do Lwowa, zabierając ze sobą Julię Goetel i Ferdynanda. Przed trzynastoletnim Walerym, uczniem IV klasy gimnazjalnej stanęła konieczność radzenia sobie samemu.**



**Walery zamieszkał na stacji i utrzymywał się z korepetycji. Przez kilka lat uczył Rafała Malczewskiego, syna słynnego malarza Jacka.**







**Znajomość z Malczewskimi przerodziła się w przyjaźń, która trwała aż do końca ich życia. Rafał rozwinął się później w zdolnego malarza i pisarza, a Jacek Malczewski namalował tryptyk: „Bóg ojciec i dwaj apostołowie”  
od lewej: Rafał Malczewski, Jacek Malczewski, Walery Goetel.**



**Rozbudzone przez lekturę w bibliotece Towarzystwa Tatrzańskiego zainteresowanie górami wydało swoje owoce i w 1904 roku Walery po raz pierwszy wraz z kilkoma kolegami z klasy wyjechał do Zakopanego.**

**Noclegi odpracowywali przy wykończeniu chałupy góralskiej.  
Na następne lato zabrał do Zakopanego matkę i brata. Zamieszkali  
u gazdy Jana Zaryckiego na Krzeptówkach.**

**Przyjaźń z rodziną Zaryckich przetrwa obie wojny światowe.**





**Stanisław Obrochta z żoną Anną i dziećmi. Z lewej strony siedzi  
gaździna Zarycka, druga od prawej córka Walerego Goetla, Wanda.  
Fot. Walery Goetel, początek lat 20-tych, Zakopane.**



**Jerzy Żuławski, wówczas już doświadczony taternik zabrał braci Goetlów na pierwszą wyprawę. Przeszli wówczas Orlą Percą od Zawratu po Krzyżne. Od tego momentu zaczęła się toczyć pierwsza lawina aktywności Goetla.**



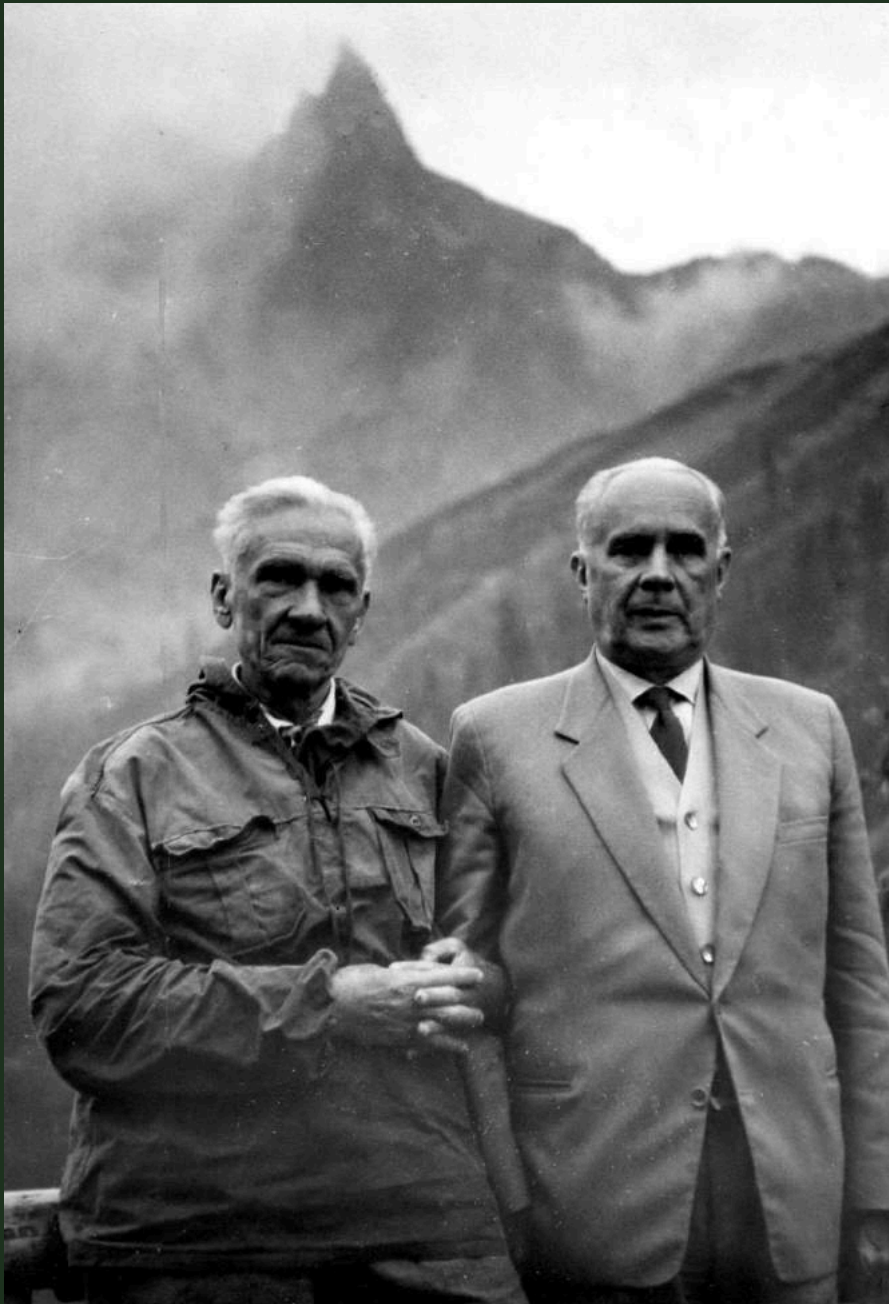


**W 1906 roku wraz z Mieczysławem Świerzem i kolegami założyli „Klub Kilimandżaro”, a w 1908 roku zostali przyjęci do Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego. Walery Goetel uczestniczył w wielu pierwszych wejściach ścianami szczytów i przejściach graniami tatrzańskimi.**



**Sekcja Turystyczna Towarzystwa Tatrzańskiego, 1910 r.  
Na przodzie przewodnicy: Jędrzej Marusarz, Wojciech Tylka Suleja,  
Klimek Bachleda, Stanisław Byrcyn, Józef Gąsienica Siajny.**





**Największym jego wyczynem  
było w 1910 roku pierwsze  
zimowe wejście na Mnicha.  
(Bednarski, Cybulski, Goetel,  
Lesiecki, Loria, Schiller, Zdyb)**

**Na fotografii z lewej:**

**Inż. Aleksander Schiller  
i prof. Walery Goetel nad  
Morskim Okiem  
w 50-tą rocznicę pierwszego  
zimowego wejścia na  
Mnicha, 1960 r.**



**Ferdynand Goetel po wypadku na Buczynowej Turni, 1907 r.**





**Pierwszy kurs narciarski w Krynicy, 1908 r.  
Siedzą od lewej: Goetel, Bobrzyński, Majewski, Pawlica,  
Grabowski. Stoi Król.**





**Na szczycie Stika w paśmie Bliźnicy 1908 r.  
Siedzi Ferdynand Goetel, stoi Maksymilian Dudryk.**

**Walery dokonał z nimi pierwszego przejścia na nartach  
Babiej Góry, pierwszego wejścia narciarskiego na Pilsko i  
wielu wypraw narciarskich w Beskidy Wschodnie.**



**W. Majewski wśród dzieci szkolnych w Zawoi.  
Pierwsze wyjście narciarskie na Babią Górę, 1908 r.**



**Dziadek brał udział w pierwszych wyprawach ratunkowych tworzonego przez Mariusza Zaruskiego Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zaruski powierzył mu kierowanie w Towarzystwie Tatrzańskim Komisją dla Robót w Górach i Przewodnictwa. Poznał Klimka Bachledę i innych wybitnych ówczesnych przewodników, przyjaźnił się z Jędrzejem Marusarzem i Bartusiem Obrochtą.**





**Powrót z wyprawy ratunkowej po Szulakiewicza i Klimka Bachledę z Doliny Jaworowej. Tatry, 1910 r.**





**Wycieczka Sekcji Turystycznej w Tatry**





**Wycieczka w Tatry – powiększony fragment fotografii**



W la  
Zarza  
i p

Kr  
Tury



Walery Goetel pełnił funkcję prezesa Zarządu Tatrzańskiego (1919-1948-1950) był prezesem Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przez wiele lat przebywał w Tatrach 1935-1949 był prezesem aż do śmierci. Redakcyjnego tego



zesa  
1947  
nim

isji  
lnym  
n

Działając również poza granicami kraju był Walery Goetel jednym z inicjatorów utworzenia Union Internationale des Associations d'Alpinisme, w której był stałym członkiem Komitetu Wykonawczego (1928-1950, 1960-1972) - honorowe członkostwo przyznały mu też Club Alpin Francais oraz Club Alpin Italiano. Za zasługi król Wiktor Emanuel odznaczył dziadka w 1928 roku Komandorią Orderu Korony Włoskiej, a prezydent Francji w 1931 roku Krzyżem Oficerskim Legii Honorowej.



**Po zdaniu matury Walery Goetel studiował geologię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, u profesora W. Szajnochy. W 1908 roku uczestniczył w pracach Komitetu Organizacyjnego, którego celem było założenie studenckiej organizacji sportowej. Na zebraniu założycielskim 15 maja 1909 roku wygłosił referat programowy i został wiceprezesem pierwszego Zarządu AZS.**



**Pozostał oddanym działaczem tej organizacji do końca życia. Uprawiał czynnie wioślarstwo i narciarstwo. Brał udział w wyprawach wioślarskich AZS-u po Wiśle i jej dopływach. Od 1919 do 1937 roku pełnił funkcję prezesa AZS Kraków i przewodniczącego Sekcji Wioślarskiej w tym klubie.**





**W latach 1922-1939 był kuratorem AZS z ramienia wszystkich szkół wyższych Krakowa. Był inicjatorem i kierował budową przystani wioślarskiej AZS, kortów tenisowych w Parku Krakowskim, sali szermierczej AZS Akademii Górniczej, domu turystycznego w Zakopanem, stadionu AZS na Placu Powyścigowym (obecnie stadion lekkoatletyczny KS „Cracovia”). Po wojnie pełnił w AZS-ie funkcje honorowe i walczył o działalność organizacji.**



**Za swoją pracę otrzymał Walery Goetel liczne odznaczenia sportowe i turystyczne.**





Po trzech latach nauki Walery Goetel przeniósł się do Wiednia i kontynuował studia na Uniwersytecie Wiedeńskim, przyciągnięty sławą geologów, profesorów Uhliga, Suessa i Notha. Polecony przez Jacka Malczewskiego zamieszkał w Wiedniu, w Pałacu Lanckorońskich i uczył Antoniego Lanckorońskiego języka polskiego. Wielokrotnie wyprawiał się z kolegami na wspinaczki w Alpy i wycieczki narciarskie w Wysokie Taury.

Na fotografii z lewej:  
Rodzina Lanckorońskich ok. 1901 r.  
Karol, jego żona Małgorzata oraz  
dzieci Antoni i Karolina





**Podczas jednej z wypraw narciarskich doznał tragicznego w skutkach złamania nogi, którego następstwa uniemożliwiły mu uprawianie wyczynowego alpinizmu. Wiedeń styczeń 1911 r.**



**Leczenie po złamaniu nogi na nartach, Wiedeń luty 1911 r.**





**W trakcie studiów wraz z profesorem Nothem i Czesławem Kuźniarem pojechał na półroczną wyprawę geologiczną w góry Kaukazu. Od tej wyprawy datuje się niechęć Walerego do papierosów.**

**Widząc, co działo się z kolegami, gdy warunki atmosferyczne odcięły im na 10 dni zaopatrzenie w tytoń, dziadek poprzysiągł sobie nie palić. Obietnicy tej dotrzymał i wszyscy wiedzieli, że przy Goetlu nie należy palić. Odwiedzający dziadka goście, często bardzo dystyngowani nigdy nie palili w jego obecności papierosów.**





**Kierownictwo i członkowie wyprawy na Kaukazie w Konczkati, 1912 r.  
Siedzą od lewej: Dr Nott, Pani Schmaedel, Baron Schmaedel  
stoją: Schmaedel Junior, Czesław Kuźniar, Walery Goetel, R. Engel**



Jedna z fotografii wykonanych przez Walerego Goetla podczas  
wyprawy na Kaukazie w Konczkati, 1912 r.



**Po powrocie do Wiednia kontynuował pracę nad rozprawą dokorską. W 1913 r. Walery Goetel uzyskał tytuł doktora filozofii za pracę z zakresu budowy geologicznej Tatr i powrócił do Krakowa, obejmując stanowisko asystenta na Uniwersytecie Jagiellońskim.**

**Walery Goetel przy biurku w Wiedniu u Lanckorońskich, 1911 r.**



# Walery Goetel

ma zaszczyt zawiadomić, że jego promocja na doktora  
filozofii odbędzie się w sobotę dnia 24 <sup>godz. 1-a w południe</sup> maja 1913 w  
wielkiej sali uniwersytetu we Wiedniu.

Wiedeń, Instytut geologiczny uniwersytetu.



**Podczas wycieczek do Zakopanego i w Tatry Walery Goetel poznał Marię Skłodowską, jedną z pierwszych kobiet przyjętych do Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego. W 1911 r. poprowadził na kilkudniową wycieczkę w Tatry do doliny Niewcyrki Marię Skłodowską-Curie z córkami Ireną i Ewą, jej siostrę Bronisławę Dłuską z mężem i jej brata Józefa Skłodowskiego (swojego przyszłego teścia).** <sup>44</sup>





**W drodze do Doliny Niewcyrki. 1911 r. Od lewej: Maria Skłodowska-Curie, jej znajoma Angielka, Walery Goetel, dr Józef Skłodowski. U stóp Marii siedzi jej pięcioletnia córeczka Ewa.**





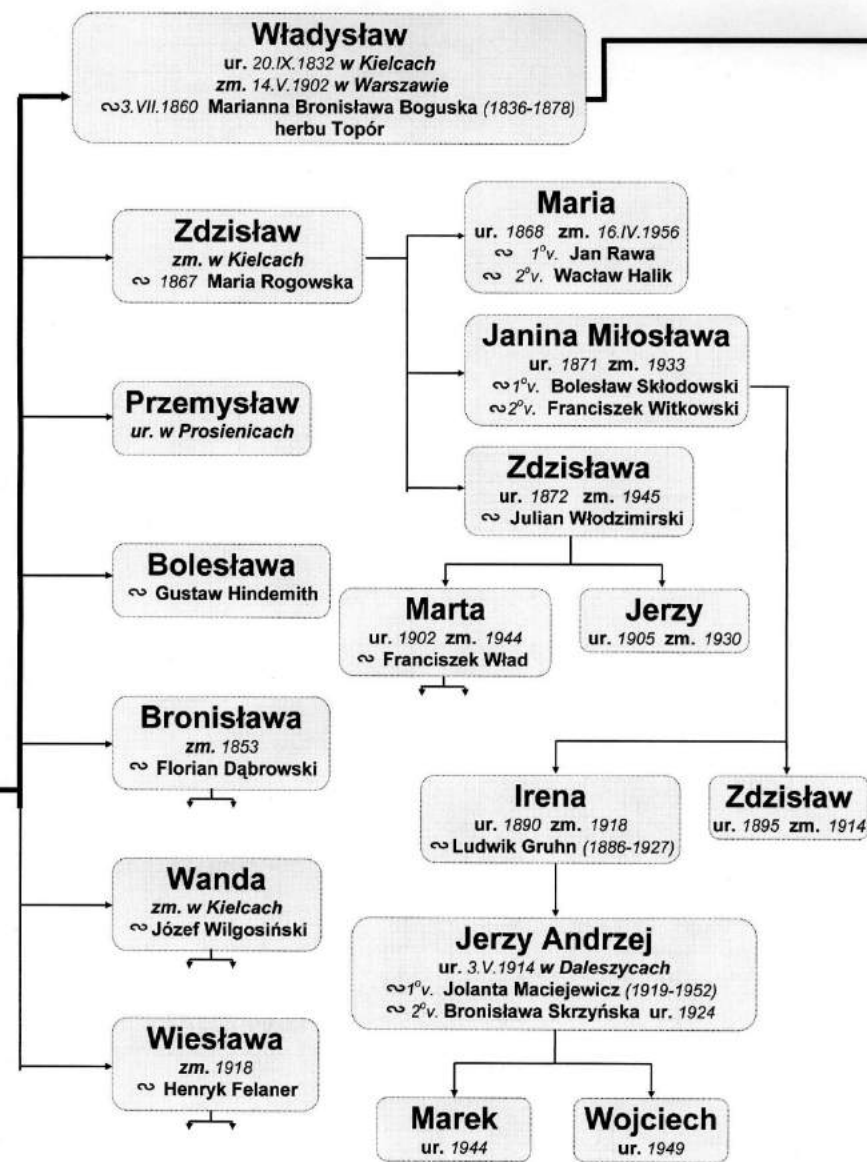
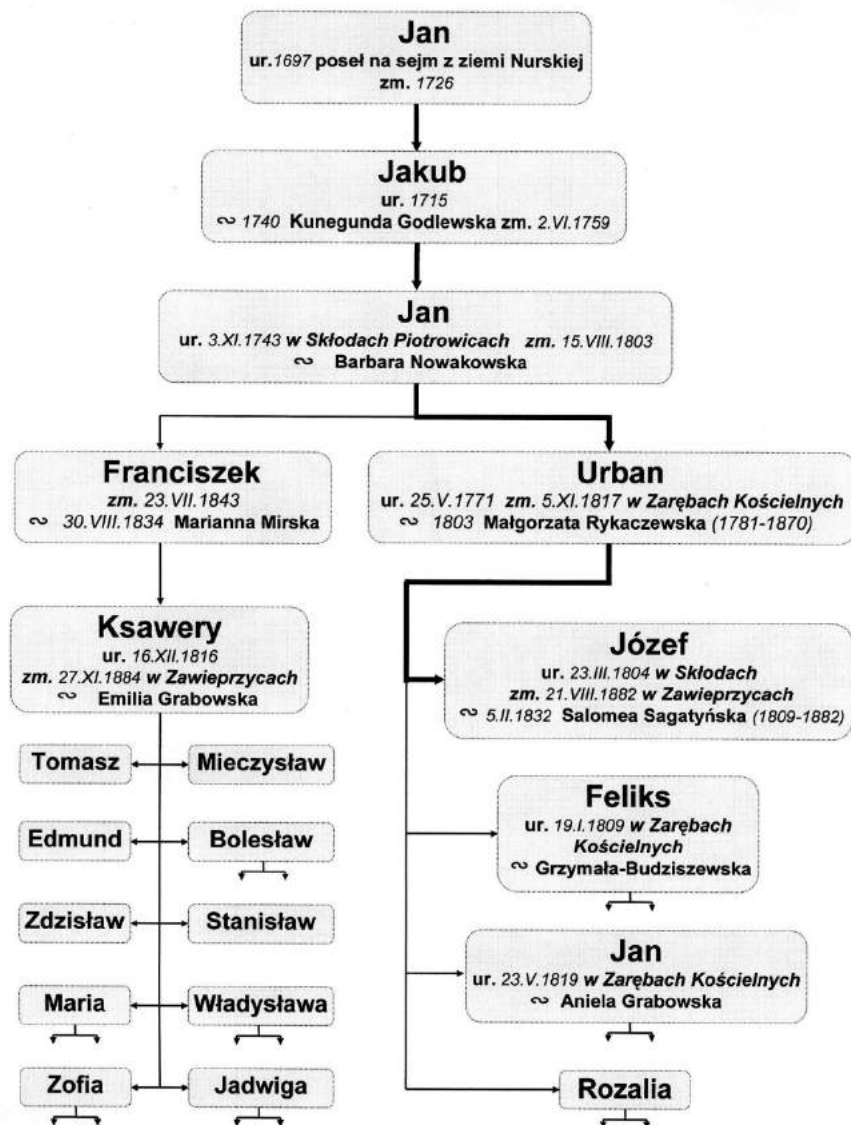
**Maria Curie-Skłodowska z córką Ewą w Tatrach, fot. Walery Goetel  
1911r.**



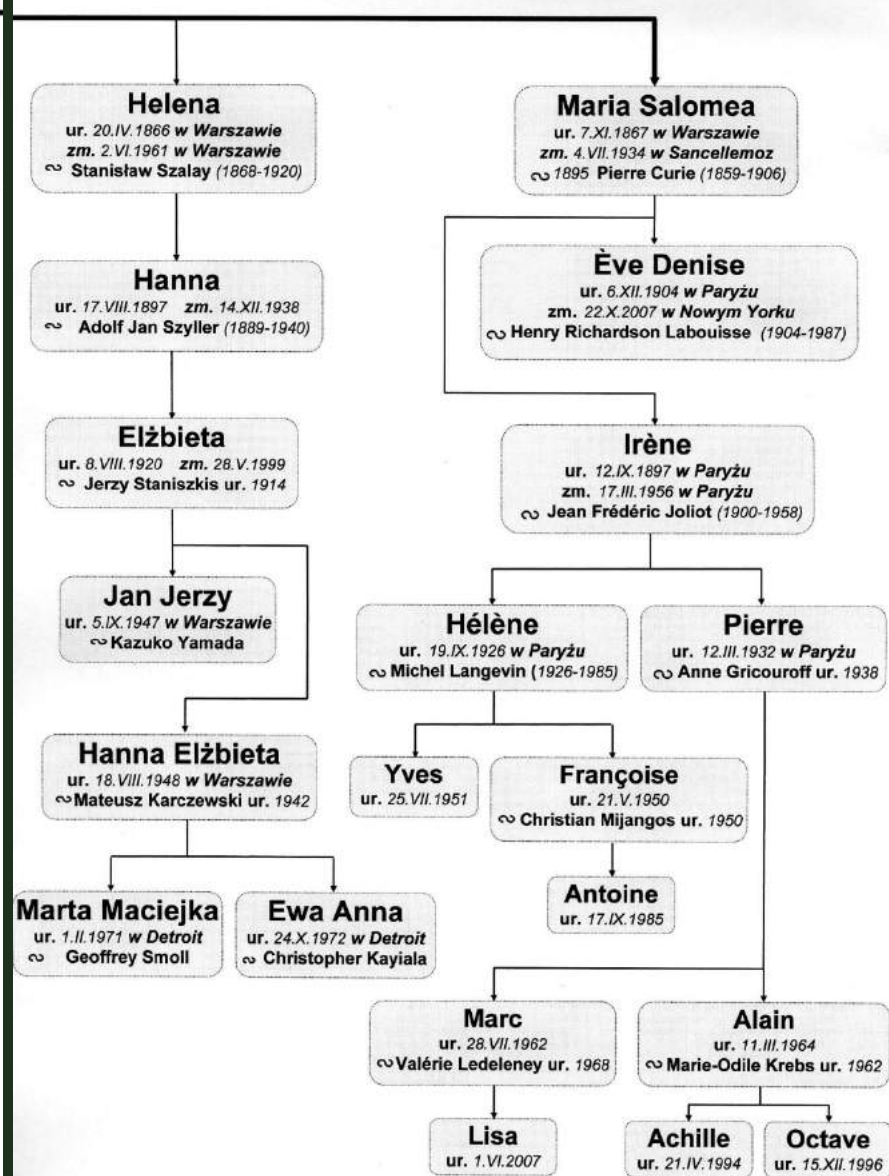
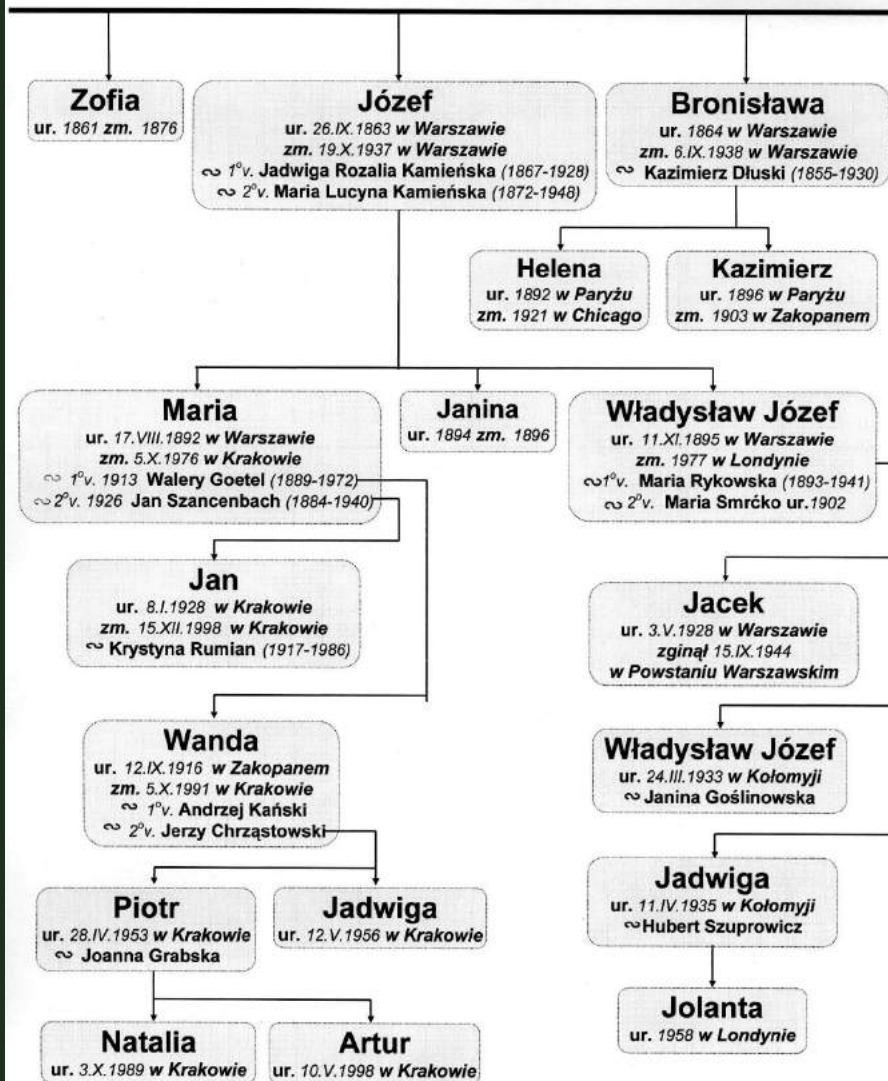
**Wycieczka do Doliny Kościeliskiej 1911 r.**

**Od lewej: dr Józef Skłodowski, dr Bronisława Dłuska, Maria Skłodowska-Curie, dr Kazimierz Dłuski.**

# Genealogia Skłodowskich herbu Dołęga (fragment)







DNIA 10 CZERWCA 1913 ROKU O GODZINIE 12<sup>1/2</sup>, W PO-  
ŁUDNIE W KAPLICY ŚW. WINCENTEGO À PAULO PRZY  
ULICY ORDYNACKIEJ N° 4 ODBĘDZIE SIĘ ŚLUB  
MARYI SKŁODOWSKIEJ  
Z DR. FIL. WALERYM GOETLEM  
O CZEM ZAWIADAMIAJĄ

RODZICE I NARZECZENI.

WARSZAWA, PLAC ŚW. ALEKSANDRA 2.



**Maria i Walery Goetlowie, 1914 r.**





**Maria Goetel z córką Wandą, ur. 12.IX.1916 r.**



**Walery Goetel z córką Wandą, 1917 r.**



**Julia Goetel z wnuczką Wandą, 1917 r.**





**W czasie pierwszej wojny światowej Goetlowie mieszkają na Krzeptówkach w domu Zaryckich. Pomimo trudnych warunków wojennych Walery kontynuował badania geologiczne w Tatrach, zamknęte wydrukowaniem monografii retyckiej i innych publikacji w wydawnictwach PAU i uzyskaniem habilitacji na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1918 roku.**



**Profesor Marian Smoluchowski z żoną Zofią i córką Aldoną na Sarniej Skale w Tatrach podczas badań geologicznych, fot. Walery Goetel 1915 r.**





**Wycieczka w Tatry. Drugi od prawej dr Józef Skłodowski, za nim po lewej jego syn Władysław (ur. 1895). Pierwsza od lewej Jadwiga Skłodowska (z domu Kamieńska), żona Józefa, trzecia od lewej Maria Skłodowska (Manusia), ich córka. fot. Walery Goetel 1912-1916 ? r.**



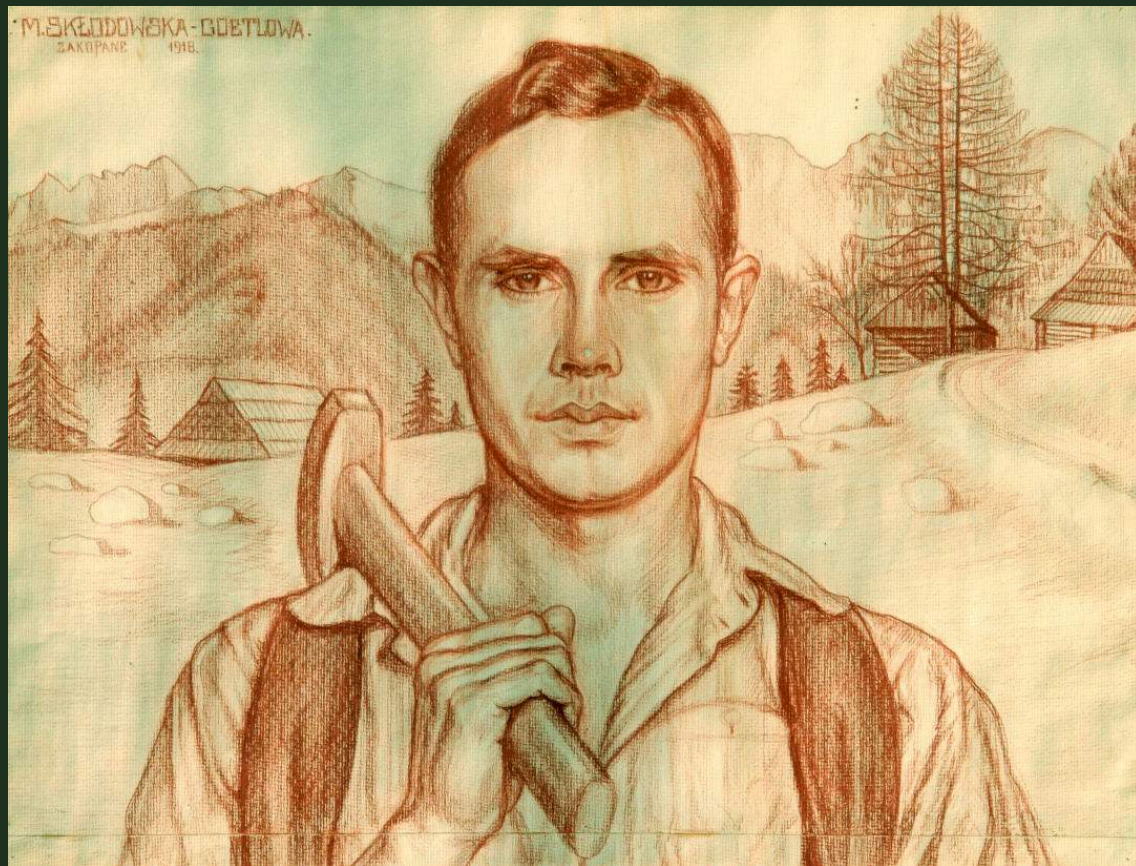
**Maria Skłodowska-Szancenbachowa urodziła się 17 sierpnia 1892 roku w Warszawie. Po ukończeniu prywatnej szkoły St. Walickiej w Warszawie i po zdaniu matury rządowej w gimnazjum Kieleckim wyjechała na studia do Francji. W latach 1910 - 1911 mieszkała w domu swojej ciotki Marii Skłodowskiej - Curie w Sceaux pod Paryżem i uczęszczała na studium malarstwa do pracowni prowadzonej przez Olę Boznańską w Academie de la Grande Chaumiére. Po powrocie do Polski studiowała przez trzy lata w Szkole Sztuk Pięknych dla Kobiet Marii Niedzielskiej w Krakowie (Akademia Sztuk Pięknych jeszcze wówczas kobiet nie przyjmowała). Uczyli ją profesorowie Józef Pankiewicz, Stanisław Dębicki, Wojciech Weiss, Ignacy Pieńkowski i Karol Maszkowski. Szkołę Sztuk Pięknych Maria Skłodowska ukończyła ze srebrnym medalem.**



**W Szkole Sztuk Pięknych dla Kobiet Marii Niedzielskiej w Krakowie.**

**Z prawej strony przy sztalugach Maria Skłodowska – Goetlowa.**





**Z lewej strony autoportret Marii Skłodowskiej – Goetlowej.  
Z prawej portret Walerego Goetla wykonany przez nią w 1918 roku.**

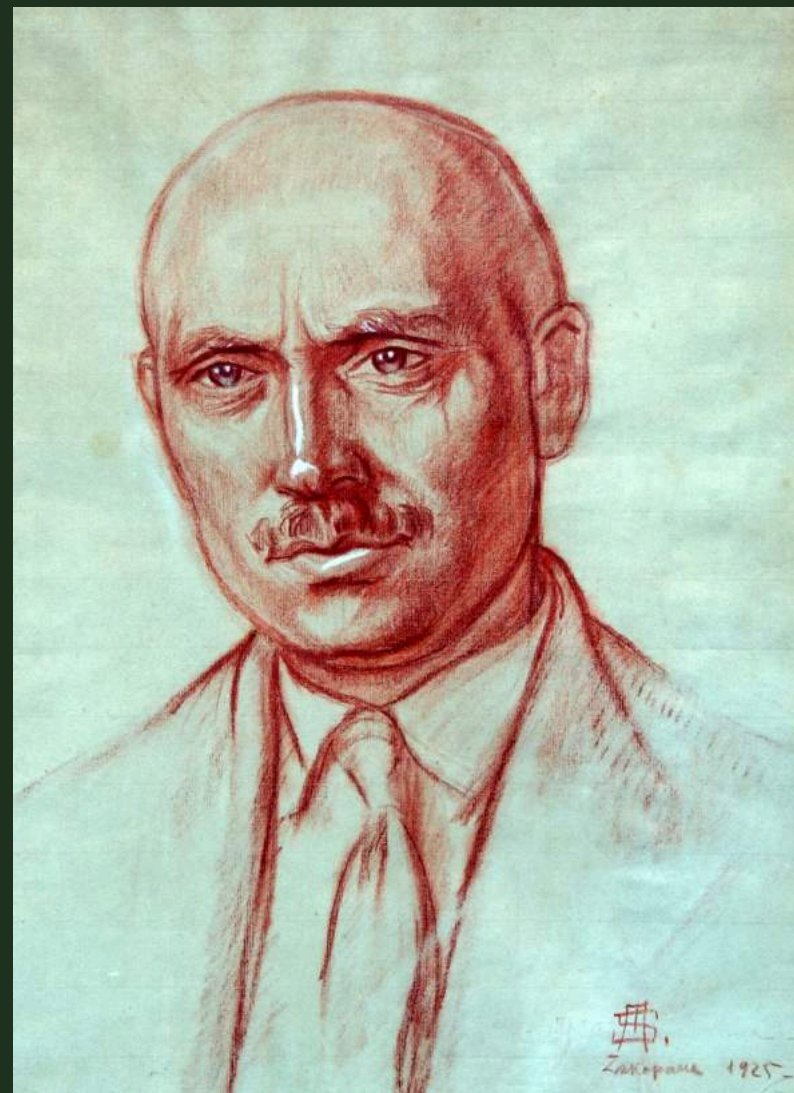




**Fotografia rodziny Goetlów, 1925 r. Po lewej: Walery, jego żona Maria i ich córka Wanda. W środku na krześle siedzi Julia Goetel, matka Walerego i Ferdynanda. Po prawej Ferdynand, jego żona Jadwiga oraz ich córki: Marianna i Julia.**

Po trzynastu latach trwania małżeństwo Goetlów rozpada się, co nie przeszkodzi im do końca życia utrzymywać ze sobą przyjazny kontakt.

W 1926 roku Maria wyszła za mąż za doktora medycyny Jana Szancenbacha, ginekologa, późniejszego dyrektora Szpitala im. G. Narutowicza. W 1928 roku przyszedł na świat ich syn, Jan. We wrześniu 1939 Jan Szancenbach, były legionista, został zmobilizowany i w mundurze porucznika rezerwy - lekarza wyruszył na front. Po zakończeniu działań wojennych Jan Szancenbach dostał się do niewoli sowieckiej, był więziony w obozie w Starobielsku i prawdopodobnie został zamordowany w Charkowie w 1940 roku. Przez osiem lat Maria Szancenbachowa bezskutecznie próbowała uzyskać informacje o losie swojego męża i dopiero w 1947 roku otrzymała od ambasadora w Moskwie wiadomość o śmierci Jana Szancenbacha.



**Portrety wykonane przez Marię Skłodowską – Szancenbachową:  
z lewej portret Jana Szancenbacha (juniora) ur. w roku 1928.**

**Z prawej portret dr Jana Szancenbacha (seniora).**



**Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości Walery Goetel pełnił funkcję przewodniczącego komitetu plebiscytowego na Spiszu i Orawie (1919-1920), a następnie komisarza rządu RP w Lidze Narodów dla delimitacji granicy polsko-czechosłowackiej (1921-1927).**



**Komisja Ligi Narodów dla delimitacji granicy polsko-czechosłowackiej, 1921 r.**



**Prezydent R.P. Wojciechowski z wycieczką Jubileuszu 50-lecia  
P.T.T. nad Morskim Okiem, 1923 r.**





**W uznaniu zasług dziadek otrzymał w 1925 roku z rąk Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, a w 1927 roku Prezydent CSR Tomasz Masaryk nadał mu Order Białego Lwa.**





**W 1920 roku Walery Goetel został powołany na stanowisko profesora geologii i paleontologii oraz kierownika Katedry Geologii w nowo utworzonej Akademii Górniczej w Krakowie. Praca w Akademii była drugim, niezwykle owocnym nurtem jego działalności. Był świetnym wykładowcą, obdarzonym wielkim poczuciem humoru (uczył się u znanego aktora – Leonarda Bończy, który w latach 1917-1919 prowadził lektorat wymowy na UJ). W 1922 r. został profesorem zwyczajnym. Był Kuratorem Stowarzyszenia Studentów AG i przyczynił się walcie do wybudowania domu profesorskiego i bursy przy ul. Gramatyka. W latach 1930-1938 był dziekanem Wydziału Górniczego, a następnie prorektorem AG.**



**W latach dwudziestych i trzydziestych Walery Goetel odbył wiele zagranicznych wędrowek, zwiedzając większość krajów europejskich. Dobra znajomość kilku języków obcych ułatwiała mu wszechstronną współpracę naukową i organizacyjną z wieloma zagranicznymi towarzystwami, organizacjami i uczelniami. Znał biegle niemiecki, angielski i hiszpański, trochę słabiej francuski i słowacki, a uczył się nawet kilku narzeczy afrykańskich (suahili i nyanja). W 1927 był na wyprawie badawczej w Islandii.**





dali słynna góra Stołowa.

nie ciekawą dwudniową wyprawę w t. zw. Pustynię Dżamien (Namuqua).

Kapsztadtu przybyliśmy po prostu i jednym dniu podróży, oczywiście, że aczkolwiek to w czerwcu, gdy przebyliśmy, rozpoczęła się na południu zima. Nie była ona o wiele zimna w znaczeniu naszym; Swakopmundzie, ani w Anquena nie zasnaliśmy mrozem, nad ranem, zimowa temperatura spada tutaj do zera, nigdy nie spada; w dzień natomiast do 20 stopni ciepła. W Kapsztadzie padała trochę deszczu i było widać, że jest „pora zi-



ynka ze świeżymi bananami.

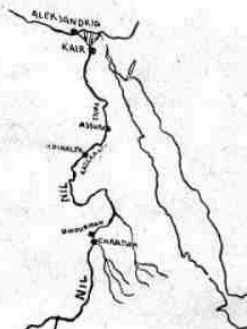
Kapsztadzie, który jest siedzibą parlamentu Unji południowoafrykańskiej, obejmującej zarówno dawnych kolonii angielskich jak republiki boerskich, mieścił się pod względem terytorium zupełnie cywilizowana europejską miarą, zjechała z większą częścią uczestników naszego geologicznego. Odbyliśmy z Kapsztadtu „kongresową” wyprawę w wielkim gronie geologów wszystkich narodowości, na wielką pustą południowoafrykańską, pustynią Karroo, wycieczki niezwykle interesujące, która

# Z polskim uczonym

## Podróż prof. W. Goetla z Kapsztadtu do Aleksandrii.

dzo interesujących rzeczy byłoby do opowiedzenia o wszystkich tych wycieczkach, aby można było wyczerpać to w jednym artykule. Po za pustynią Karroo, robiliśmy jeszcze wycieczki do słynnego miasta Kimberley, stolicy obszaru diamentowego, ze wspaniałymi kopalniami diamentów, dalej do Johannesburga, „miasta złota”, stolicy obszaru największych kopalń złota.

niezwykle ciekawy materiał naukowy, z całym światem kopalni użytecznych, którym właśnie kongres ten był poświęcony. Zaznaczyć bowiem trzeba, że południowa Afryka jest na całym świecie ogromnym obszarem krajem niezwykle bogatym w kopaliny wszelkiego rodzaju.



Mapa wschodniej połowy Afryki; zaznaczono na niej wszystkie miejscowości, przez które podróżował prof. Goetl, a w górze portret prof. W. Goetla.

Kongres nasz, na który zjechało się 250 geologów z całego świata (nie licząc miejscowych geologów południowoafrykańskich), poświęcił

Oprócz brylantów i złota, wydobywa się tutaj platyna, następnie miedź, chrom (w postaci rudy żelaza chromowej), talaz, itp.

Same obrady właściwe kongresu w Pretorii trwały zaledwie dni siedem. Z Polski brało w nich udział czterech delegatów: profesorowie Morozewicz i Lewiński z uniwersytetu warszawskiego, prof. Jerzy Loth z Warszawy i ja z krakowskiej Akademii górniczej.

Udział nasz w tym kongresie nie był bezowocny dla Polski. Pomieścił uczestników kongresu rozdzieleny wydawnictwa polskie, zarówno ściśle naukowe geologiczne, jak propagandowe. Pismo o nas w miejscowej prasie, w Pretorii, a jeszcze w Kapsztadzie dwa największe dzienniki tamtejsze, angielski „Cape Argus” i boerski „Der Burger” — zamieściły wielkie wywiady z prof. Lothem i ze mną. Spopularyzowaliśmy więc imię Polski w całej południowej Afryce, a także w ciągu naszej dalszej podróży.

Za owoc mojego osobistego udziału w kongresie uważać mogę zbiory minerałów, węglanych kopalni i skał południowoafrykańskich, jakie przywoziłem dla Akademii Górniczej w Krakowie, oraz 500 niezwykle interesujących zdjęć fotograficznych, przesłane dokonywanych, zarówno w południowej Afryce, jak we wszystkich okolicach wzdłuż mojej podróży poprzez całą Afrykę do Egiptu. Wydawnictwa polskie zapoznają się z częścią tych moich zdjęć — mam zresztą już na nie zamówienia także w wydawnictwach zagranicznych, europejskich i amerykańskich.

Z Pretorii droga nasza — to jest moja i prof. Lotha — poprowadziła nad ocean Indyjski do portu Lorenzo Marques, a stamtąd do wielkiego ochronnego „narodowego parku natury”, założonego przez rząd Unji południowoafrykańskiej, na pograniczu Transwaalu i kolonii Mozambiku. Park ten jest jednym z największych i najciekawszych

muzeów hektarów, zwarty Małopolski, wspaniały i dziki południowoafrykańskiej, rzeki, jeziora, góry, lasy, stepy. W parku tym znajduje ochronę nie tylko roślinność, ale przede wszystkim zwierzęta dziennej afrykańskiej, która to zwierzęta — wbrew panującemu jeszcze opinii w Europie, mianowicie — w południowej — przynajmniej w Afryce została prawie zupełnie wypędzona.

Nieprzerwane, umiejętnie, systematycznie i zamilowane myślistwo Boerów (Burdów) i najeźdźcy żelazne myślistwo europejskich oraz afrykańskich wyczerpało nieprzebraną, zdaje się bogactwa szlachetnej zwierzęcy, zarówno wielkich drapieżców i wielkich roślinożerców afrykańskich. W całej południowej Afryce bodaj już tylko tyle jest lwów, nosorożców, słoni, żyraf, hipopotamów i t. d., ile ich się schroniło

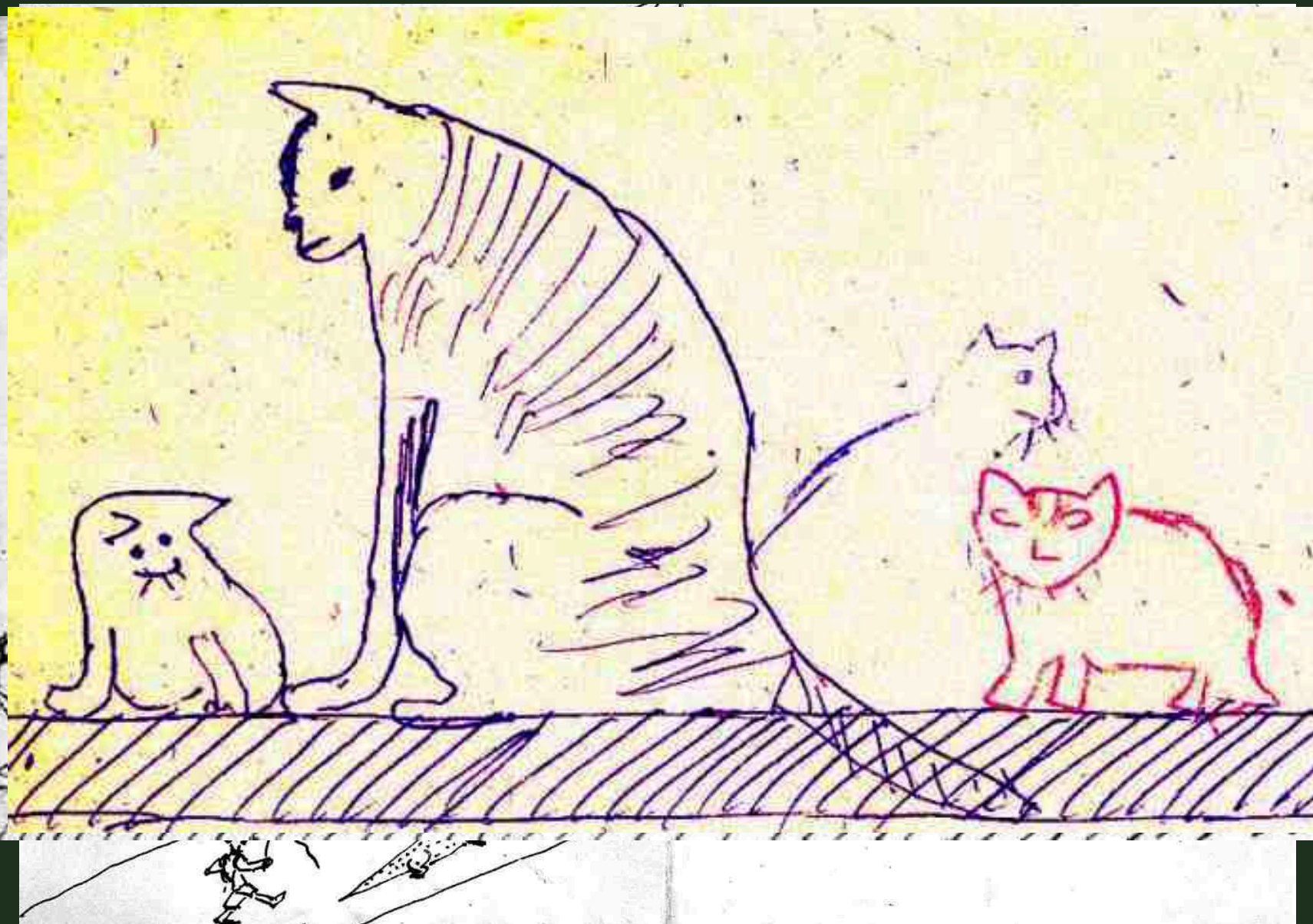
W 1929 roku uczestniczył w Międzynarodowym Kongresie Geologicznym w Pretorii (RPA), a następnie w kilkumiesięcznej ekspedycji geologicznej, która przemierzyła całą Afrykę od Przylądka Dobrej Nadziei do Aleksandrii. W 1938 roku odbył długą podróż przez Indie i Indonezję. Z wypraw tych przywoził minerały i wspaniałe kolekcje fotografii, które wykorzystywał w dydaktyce.

**Gdy byłem małym chłopcem, zasiadałem często wieczorami na kolanach dziadka, przy jego biurku, a on opowiadał mi o podróżach i rysował egzotyczne zwierzęta i krajobrazy.**



**Walery Goetel z wnukami: Jawigą i Piotrem, 1958 r.**





Rysunki Walerego Goetla dla wnuków.





**W 1939 roku, w przeddzień wybuchu wojny profesor Walery Goetel został wybrany rektorem Akademii Górniczej. 31 sierpnia wrócił ze Szwajcarii pociągiem przez Węgry, gdyż władze niemieckie nie przepuszczały pociągów do Polski i objął swoje obowiązki od ustępującego rektora Taklińskiego.**

**W pierwszych dniach wojny kierował na rozkaz rządu ewakuacją AG do Brzeżan. Szybki rozwój wypadków wojennych uniemożliwił planową ewakuację i Goetel trafił do Lwowa. Po kapitulacji usilnie starał się o zezwolenie na wyjazd do Krakowa, ale otrzymał je dopiero w grudniu, dzięki czemu uniknął „Sonderaktion Krakau” i wywózki do obozu koncentracyjnego. Na wiosnę 1940 r. po powrocie ocalałych profesorów z Sachsenhausen w budynku AG na Krzemionkach uruchomiono Techniczną Szkołę Górniczo-Hutniczo-Mierniczą, a Walery Goetel został jej dyrektorem. W warunkach terroru okupanta, w szkole tej prowadzono tajne nauczanie i badania naukowe.**



**W budynku działał na strychu odbiornik radiowy, drukowano gazetki, produkowano iglice do pistoletów i materiały wybuchowe dla AK. Pomimo częstych rewizji gestapo, dzięki wystawionym czujkom, opanowaniu dyrektora i jego świetnej znajomości niemieckiego udało się przez całą okupację uniknąć aresztowań.**

**W toku tajnego nauczania przeprowadzono 278 egzaminów i wydano 16 dyplomów, lecz największą zasługą szkoły było zespolenie pozostałych przy życiu pracowników i ocalenie przynajmniej części majątku uczelni, co umożliwiło jej szybką odbudowę po wojnie. Gdy front zaczął zbliżać się do granic Generalnego Gubernatorstwa Goetel wyznaczył zespół pracowników Szkoły Górniczej, którzy w konspiracji przygotowali opracowanie na temat: "Surowce mineralne niemieckiej części Ziem Śląskich" oraz dokumentację dotyczącą niemieckich zakładów przemysłowych.**





**Zebrane informacje zostały wykorzystane, gdy po wyzwoleniu Walery Goetel wziął udział w międzynarodowych konferencjach w Poczdamie (1945) i w Pradze (1946) jako ekspert delegacji polskiej. Dziadek wspominał, że to właśnie perfekcyjne przygotowanie delegacji polskiej (w tym geologów) i argumentacja poparta precyzyjnymi danymi pozwoliły uzyskać Polsce granicę zachodnią na Odrze i Nysie Łużyckiej, gdyż początkowe propozycje znacznie odbiegały od ostatecznie przyjętego jej kształtu. O przebiegu pozostałych granic zdecydowały niestety względy polityczne i nikt nie chciał słuchać argumentów polskich ekspertów.**

**Gdy następnie Goetel opracował „Plan 5-letni rozbudowy nauk geologiczno-poszukiwawczych w Polsce”, ten został całkowicie pominięty przez władze polityczno-oświatowe. Główny jednak wysiłek poświęcił dziadek sprawom odbudowy i rozbudowy uczelni. Udało mu się uchronić ją przed przeniesieniem na Śląsk i przed przekształceniem w politechnikę.**



**Na ulicy Krupniczej w Krakowie, rok 1945  
profesorowie: Stella Sawicki, Walery Goetel, Jan Krauze.**

**Lata jego rektoratu 1945-1950 to okres najszybszego rozwoju Akademii Górniczej, która w tym okresie została przekształcona z małej, dwuwydziałowej uczelni w siedmiowydziałową Akademię Górniczo-Hutniczą i rozpoczęła zakrojoną na szeroką skalę rozbudowę.**

**Na początku roku akademickiego 1950/1951 Walerego Goetla nieoczekiwanie odwołano ze stanowiska rektora. Nastąpiło to wskutek tego, że biorąc udział w II Międzynarodowym Kongresie Techników w Kairze spotkał się z bratem. Ferdynand Goetel (1890-1960) był znanym pisarzem i publicystą, przed wojną prezesem polskiego PEN-Clubu.**



**Wycieczka Pen Club'ów pod Czorsztynem w Pieninach. Czerwiec 1930 r.**





**W 1943 brał udział (za zgodą AK) w delegacji, którą Niemcy wysłali do Katynia. Po powrocie opublikował „Raport Katyński”, w którym stwierdził, że zbrodnię tę popełnili bolszewicy. Po upadku powstania warszawskiego Ferdynand schronił się z rodziną w mieszkaniu Walerego w Krakowie.**

**W styczniu 1945 r., tuż po wkroczeniu Rosjan do miasta, do drzwi mieszkania przy Rynku Kleparskim zapukali funkcjonariusze NKWD.**

**Szczęśliwie Ferdynand przebywał poza domem i uniknął aresztowania. Dzięki pomocy księdza Ferdynanda Machaya, serdecznego przyjaciela Walerego Goetla jeszcze od czasów plebiscytu na Spiszu i Orawie, Ferdynanda Goetla ukryto w klasztorze. Po upływie roku, dzięki kardynałowi Hlondowi wyjechał posługując się fałszywymi dokumentami do Włoch, a następnie do Anglii, gdzie spędził resztę życia. Walery Goetel był wzywany na rozmowy przez Urząd Bezpieczeństwa, ale nic nie wskórawszy zostawiono go w spokoju. W 1950 roku wykorzystano ten wątek, aby usunąć zbyt niezależnego rektora.**

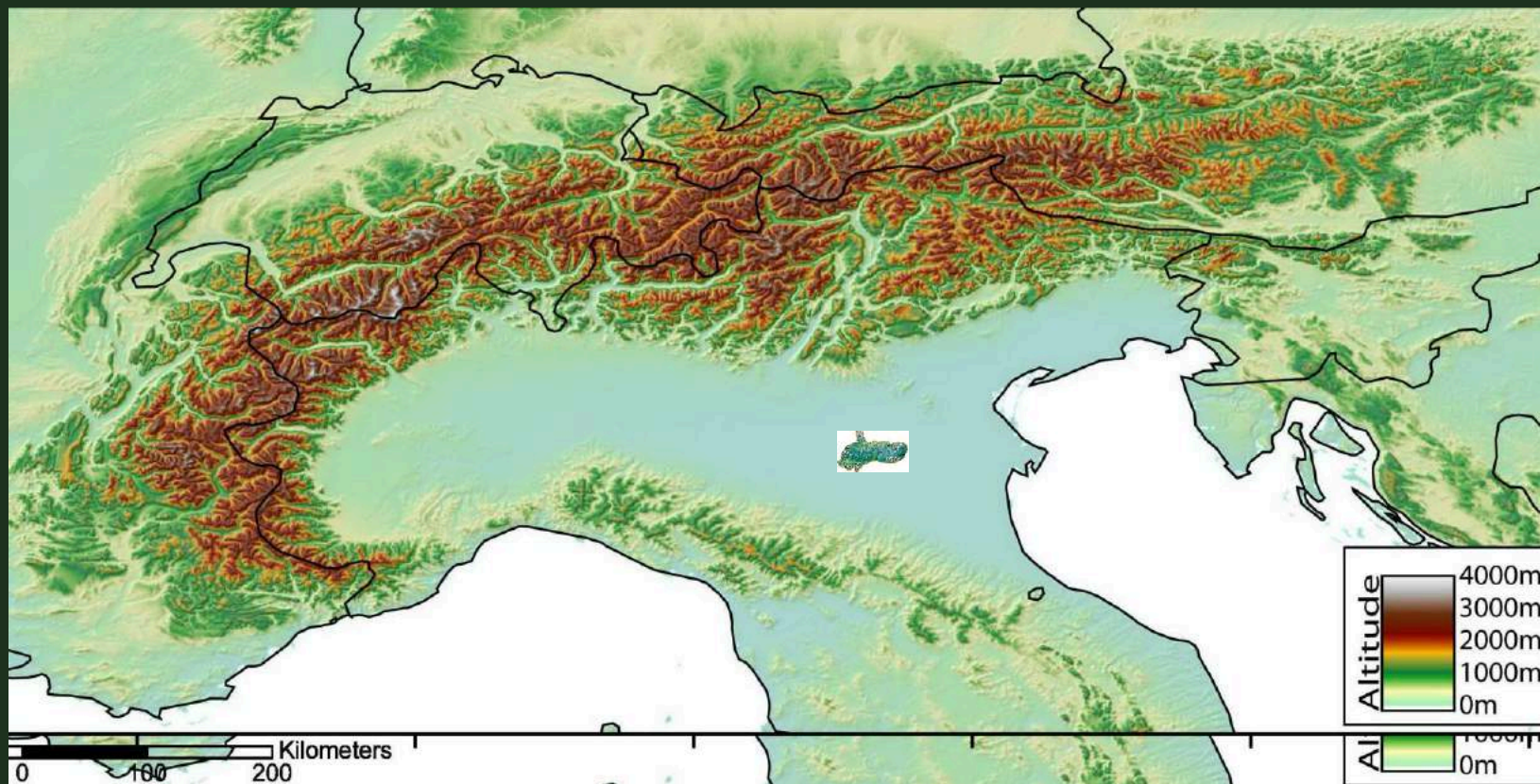
**Zagadnienie ochrony przyrody, trzecia i największa pasja mojego dziadka, przeszła w ciągu jego życia prawdziwą ewolucję. Zaczęło się od spraw lokalnych, jak np. budowa schronisk, kiedy z „ochroniarzy” wręcz się naśmiewano. Później przyszła walka o rezerваты i parki narodowe, ukoronowana utworzeniem granicznych parków w Tatrach, Pieninach i na Babiej Górze, a następnie w Alpach. Musiał bronić je przed kolejnymi próbami „zagospodarowania”.**



**Komisja w sprawie schroniska w Dolinie Kościeliskiej, 6.05.1931<sup>78</sup>r.**

**Dziś nikt już nie pamięta, że z projektem budowy zapory w Czorsztynie był połączony projekt budowy tunelu, zaczynającego się w okolicy zamku czorsztyńskiego, a wychodzącego poniżej Krościenka. Wpuszczenie tam znacznej części wody Dunajca oznaczałoby pozbawienie jej przełomu. Projektodawcy chcieli zaradzić „chęci jeżdżenia łódkami przez Pieniny” wpuszczając wody z zapory w przełom Dunajca raz na tydzień! Podobnych spraw było wiele. Pamiętam, jak dziadek w trakcie swoich wystąpień rozwijał mapę, na której w tej samej skali przedstawiono Tatry Polskie, Tatry Słowackie trzy razy od nich większe i Alpy tysiąc trzysta razy większe, tłumacząc dlaczego nie można w Tatrzańskim Parku Narodowym budować nowych wyciągów narciarskich.**





**Porównanie map Alp i Tatr w zbliżonej skali**

**Na stawiany zarzut:**

**„Pan byś chciał, aby w Tatry nikt nie chodził”**

**odpowiadał:**

**„Chciałbym, by tam było po co chodzić”.**



**Wyciąg krzesełkowy w Dolinie Goryczkowej  
– Park Narodowy, czy też Lunapark Narodowy ?**







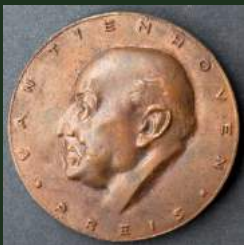


**Wyciąg krzesełkowy w  
Dolinie Gąsienicowej**

**Wyciągi w Białce  
Tatrzańskiej**

**Był prekursorem dzisiejszych prób zrozumienia i opanowania konfliktu między żywiołowym rozwojem przemysłu i techniki a koniecznością ochrony środowiska ziemskiego, niezbędnej dla prawidłowego, biologicznego i psychicznego życia człowieka. Działalność Walerego Goetla na tym polu była za granicą szczególnie ceniona i nagrodzono ją Wielkim Medalem Srebrnym Société Nationale d'Acclimatation de France, Międzynarodową Nagrodą im. Van Tienhovea Uniwersytetu w Bonn i nagrodą Fundacji A. Jurzykowskiego.**





**Walery Goetel otrzymuje Nagrodę Van-Tienhovea, 22.05.1959 r.  
Po prawej rektor Uniwersytetu w Bonn prof. Johannes Steudel.**

myśl Tolic i mnie. Miałem też kapitalne  
wrażenie, jak mi rektor Uniwersytetu w Bonn  
wyręczał tę nagrodę i jak wszelkie szkopy, z którymi się spotykałem w  
czasie parotygodniowego pobytu w Niemczech na wyścigi świadczyli  
mi uprzejmości. Taka jest zmienność losu! Muszę Ci pokazać tę  
nagrodę, medal „Urkunde” i przemówienie rektora oraz mój wykład  
(miałem ich zresztą pięć). Ja ukończyłem lat 70. Oczywiście zdrowie  
nie jest to, co było (ostatnio nawala serce), ale mogę jeszcze pokonać  
olbrzymią pracę, dzięki nabranej wprawie i doświadczeniu...

**Fragment listu Walerego Goetla do przyjaciela z 30.08.1959 r.**  
**„... Miałem też kapitalne wrażenie, jak mi rektor Uniwersytetu w Bonn**  
**wręczał tę nagrodę i jak wszelkie szkopy, z którymi się spotykałem w**  
**czasie parotygodniowego pobytu w Niemczech na wyścigi świadczyli**  
**mi uprzejmości. Taka jest zmienność losu! Muszę Ci pokazać tę**  
**nagrodę, medal, „Urkunde” i przemówienie rektora oraz mój wykład**  
**(miałem ich zresztą pięć). Ja ukończyłem lat 70. Oczywiście zdrowie**  
**nie jest to co było (ostatnio nawala serce), ale mogę jeszcze pokonać**  
**olbrzymią pracę, dzięki nabranej wprawie i doświadczeniu...”**

Chcę się wycofać choć części 47 funkcji  
 jakie pełnię (ostatnio to wykazał spis, który  
 zrobiła mi sekretarka), ale nie da rady.  
 Właśnie wczoraj otrzymałem pismo od pre-  
 wodniczego P.T.T.K. Jędrzejowskiego z za-  
 proszeniem do ogromnego powiększenia jednej  
 z tych funkcji (sprawa walki z zanieczyszczeniem  
 i zanikiem wody).  
 Także i tu, w Zakopanem, mam pełno roboty,  
 jako przewodniczący Komisji Turystyki Gór-  
 skiej P.T.T.K., przewodniczący Rady Parku  
 Narodowego Tatrzańskiego oraz przewodni-  
 czący Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego  
 Zjazdu Geologicznego, który się  
 odbędzie z początkiem września. Ale traktuję  
 to wszystko ze spokojem  
 olimpijskim, bo inaczej wypadłoby się urwać...  
 Mój miły poz. w Pałacu i piśni. im. x) Tam

**Fragment listu Walerego Goetla do przyjaciela z 30.08.1959 r.**  
 „... Chcę się wycofać choć z części 47 funkcji, jakie pełnię (ostatnio to wykazał spis, który zrobiła mi sekretarka), ale nie da rady. Właśnie wczoraj otrzymałem pismo ...z zaproszeniem do ogromnego powiększenia jednej z tych funkcji (sprawa walki z zanieczyszczeniem i zanikiem wody). Także i tu, w Zakopanem mam pełno roboty, jako przewodniczący Komisji Turystyki Górskiej PTTK, przewodniczący Rady Parku Narodowego Tatrzańskiego oraz przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Zjazdu Geologicznego, który się odbędzie z początkiem września. Ale traktuję to wszystko ze spokojem olimpijskim, bo inaczej wypadłoby się urwać...”



17.X.	wtorek	<del>11</del>	<del>Czyli...</del>
18.X.	środa	<del>11</del>	<del>...</del>
19.X.	czwartek	<del>11</del>	<del>...</del>
20.X.	piątek	<del>11</del>	<del>...</del>
21.X.	sobota	<del>11</del>	<del>...</del>
22.X.	niedziela	<del>11</del>	<del>...</del>
23.X.	poniedziałek	<del>11</del>	<del>...</del>
24.X.	wtorek	<del>11</del>	<del>...</del>
25.X.	środa	<del>11</del>	<del>...</del>
26.X.	czwartek	<del>11</del>	<del>...</del>
27.X.	piątek	<del>11</del>	<del>...</del>
28.X.	sobota	<del>11</del>	<del>...</del>
29.X.	niedziela	<del>11</del>	<del>...</del>
30.X.	poniedziałek	<del>11</del>	<del>...</del>
31.X.	wtorek	<del>11</del>	<del>...</del>

Ostatnia kartka z notesu z listą spraw do załatwienia



**Wanda, córka Walerego Goetla.**

**Dzięki niej miał dobre warunki  
do pracy.**



**W ostatnich latach życia dziadek wziął udział w przygotowywaniu naukowych podstaw sformułowania tez zawartych w słynnym referacie sekretarza generalnego ONZ, U Thanta (1969), od którego rozpoczęła się ogólnoświatowa kampania na rzecz ochrony środowiska. Uczestniczył jako ekspert UNESCO w programie „Człowiek i biosfera” (1970). W Polsce nie był to najlepszy okres dla ochrony środowiska. Dziadek był bardzo sceptycznie nastawiony do zmian zachodzących w gospodarce. Pamiętam jak powiedział: „I co z tego, że mamy najlepsze w Europie przepisy, skoro się ich nie przestrzega”.**





**Po przejściu na emeryturę Walery Goettel stworzył i prowadził osobiście Seminarium Ochrony Zasobów Przyrody i Zabezpieczenia Trwałości ich Użytkowania AGH.**

**Seminarium miało otwartą formułę i było ewenementem w tych czasach. Powszechnie wiadzano, że spotkania w gronie dyskusyjnym seminarium mają bardzo ważne znaczenie społeczne i gospodarcze. Uczestniczyli w nim naukowcy, przedstawiciele przemysłu, studenci a nawet uczniowie. Politycy, często wysokiego szczebla, uważali za obowiązek uczestniczenie w nim przedstawicielei resortów, którymi kierowali**



**Tworząc nowy kierunek nauki w 1966 roku w specjalnym artykule nazwał go „sozologią”. Tymczasem w mediach nazwa ta została wyparta, zupełnie niewłaściwie przez inną: „ekologia”.**



**Ekologia =**

**{[gr. oikos] ‘mieszkanie’, ‘gospodarstwo’,  
‘środowisko’**

**+ [gr. logos] ‘słowo’, ‘umysł’, ‘rozprawa’,  
‘wiedza’}**

**Nauka o strukturze i funkcjonowaniu przyrody na różnych poziomach organizacji, ekonomika przyrody; tradycyjnie ekologia oznacza naukę o organizmach w powiązaniu z szeroko rozumianym środowiskiem, na które składają się czynniki środowiska nieożywionego oraz organizmy.**

**Sozologia =**

**{[gr. sozo] ‘chronię’, ‘ratuję’,**

**+ [gr. logos] ‘słowo’, ‘umysł’, ‘rozprawa’,  
‘wiedza’}**

**Nauka zajmująca się podstawami ochrony przyrody i jej zasobów oraz zapewnieniem trwałości ich użytkowania; w szczególności nauka o przyczynach i następstwach przemian zachodzących w przyrodzie w wyniku działalności człowieka oraz o skutecznych sposobach zapobiegania ich negatywnym następstwom dla społeczeństwa.**



**Jedna z ostatnich fotografii: w drodze do jaskini Raj w Górach Świętokrzyskich. Od lewej: Stefan Kozłowski, Walery Goetel i Kazimierz Maślankiewicz, czerwiec 1972 roku.**





**Umarł niespodziewanie 6 listopada 1972 roku na serce. Do samego końca pracował intensywnie, nie dokończył ostatniego artykułu. Do grobu w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Rakowickim odprowadzała Go przy muzyce kapeli góralskiej ogromna rzesza przyjaciół, wychowanków i współpracowników. Nazwano jego imieniem schronisko w Tatrach, budynek AGH, ulice i szkoły, wystawiono pomniki i wmurowano tablice. Dla mnie dowodem tego, że był wyjątkowym człowiekiem, jest nieodmiennie pełna podziwu i sympatii reakcja ludzi na hasło: profesor Walery Goetel.**

- Dziękuję za uwagę i zapraszam na dyskusję